

AMERYKANIE BLOKUJĄ RUCHY SYRYJSKIEJ ARMII

Dzisiejsze doniesienia z zajmowanej przez kurdyjskie Syryjskie Siły Demokratyczne części Syrii wskazują na swego rodzaju współpracę z siłami tureckimi. Z jednej strony Amerykanie wycofują się z północnej części tej strefy, w południowej jej części nadal jednak zachowują się tak jak poprzednio. Ma miejsce też próba zablokowania pochodu sił lojalnych wobec prezydenta Assada.

W ciągu ostatnich godzin pojawiło się doniesienie o wycofaniu się około 150 żołnierzy amerykańskich z północno-wschodniej części Syrii do Iraku. Wcześniej stacjonowali oni w niewielkiej bazie lotniczej w tym rejonie. Coraz więcej jest też doniesień o opuszczaniu przez siły amerykańskie kolejnych miejscowości, albo przynajmniej opuszczaniu przez nich mniejszych placówek i grupowaniu się w większych bazach.

Z kolei w południowej części kurdyjskiej strefy – tej która nie należy do oficjalnych celów tureckiej operacji „Wiosna Pokoju” – międzynarodowa koalicja przeprowadza „patrole zaufania” (reassurance patrols), które mają na celu zapewnić lokalną ludność, że żadnego zakłócenia porządku w tamtym rejonie nie będzie.

Czytaj też: [Turecka inwazja na Syrię](#)

Najbardziej kontrowersyjne zachowanie ma jednak miejsce na moście prowadzącym z miejscowości Manbidż do Kobani, gdzie może dojść do regularnej bitwy między siłami lojalnymi wobec prezydenta Assada a wojskami tureckimi. Amerykanie, dysponujący „3-4 pojazdami” (przynajmniej część z nich to M-ATV) zablokowali go w celu wstrzymania przetrzucania przez prorządowych Syryjczyków jakichkolwiek posiłków. Takie siły oczywiście nie byłyby w stanie powstrzymać syryjskich czołgów, ale chodzi o to, że zapewne nie zdecydują się one na bezpośrednie zaatakowanie wojsk amerykańskich. Jeszcze w nocy z niedzieli na poniedziałek te same oddziały ewakuowały się ze swoich pozycji w rejonie, ale najwyraźniej ich rozkazy zostały zmienione w ostatnich godzinach.

[#US](#) forces stationed on Qaraqozaq bridge between [#Kobani](#) - [#Manbij](#).
pic.twitter.com/wJDgjZL9jK

— Barzan Sadiq (@BarzanSadiq) [October 14, 2019](#)

Turcja rozpoczęła operację na terenach syryjskich w ubiegłym tygodniu. W niedzielę Waszyngton podjął decyzję o wycofaniu około 1000 swoich żołnierzy znajdujących się w północnej części terytoriów kontrolowanych wcześniej przez Kurdów i syryjskie siły demokratyczne.